



Drużyna przeciwpożarowa Fabryki Mebli Wójcik wzbogaciła się o dwa nowe, profesjonalne zestawy strażackie, składające się z kombinezonów ognioodpornych, butów, hełmów i rękawic.

Sprzęt, warty 5 tys. zł, został zakupiony ze środków Departamentu Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Elblągu. To jeden z elementów budowania systemu obrony cywilnej na terenie miasta.

– Cieszę się, że mogliśmy pomóc w doposażeniu zakładowych strażaków - stwierdził prezydent Elbląga Jerzy Wilk, przekazując sprzęt ratowniczy Leszkowi Wójcikowi, prezesowi Fabryki Mebli Wójcik. – Pańska firma przykładą olbrzymią wagę do bezpieczeństwa pracy, dlatego mam nadzieję, że tych kombinezonów nie trzeba będzie wykorzystywać.

Drużyny przeciwpożarowe funkcjonują w pięciu strategicznych zakładach pracy w Elblągu, gdzie w razie pożaru istniałoby duże zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi – m.in. w firmach meblarskich, w browarze. Pracownicy przeszkoleni do działań przeciwpożarowych mają w razie potrzeby rozpocząć akcje gaśniczą do czasu przybycia strażaków zawodowych.

- Drużyny strażackie funkcjonują zarówno w naszej fabryce przy ul. Mazurskiej, jak również przy ul. Żuławskiej – informuje Leszek Wójcik.

Pracownicy obu zakładów przechodzą systematyczne szkolenia, m.in. z zasad udzielania pierwszej pomocy.

- Dążymy do tego, aby kurs pierwszej pomocy odbyła nasza cała załoga – informuje Bożenna Lisewska, szefowa obrony cywilnej w Fabryce Mebli Wójcik.

Władze miasta przykładają olbrzymią wagę do budowania systemu obrony cywilnej na terenie naszego miasta. Największym zagrożeniem dla Elblągu jest cofka i wiążące się z nią ryzyko powodzi.

- Obecnie do systemu obrony cywilnej przeciwpowodziowej należy 11 zakładów pracy (usytuowanych głównie nad rzeką Elbląg) – wyjaśnia Ryszard Sorokosz, dyrektor Departamentu Zarządzania Kryzysowego.

W firmach tych znajdują się drużyny ratownictwa przeciwpowodziowego, które mają na wyposażeniu specjalne rękawy przeciwpowodziowe. W ramach systemu obrony cywilnej przedstawiciele tych firm są powiadamiani za pomocą smsów o zagrożeniach. Ich zadaniem jest podjęcie działań, które mają zminimalizować ewentualne straty spowodowane „wielką wodą”.